

Sygn. akt I ACa 478/19

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

G., dnia 27 stycznia 2022 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku I Wydział Cywilny

w następującym składzie:

Przewodniczący : SSA Zbigniew Merchel

Protokolant : sekr. sądowy Łukasz Droszkowski

po rozpoznaniu w dniu 13 stycznia 2022 r. w Gdańsku

na rozprawie

sprawy z powództwa A. C.

przeciwko J. S.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku

z dnia 26 lipca 2018r., sygn. akt I C 1021/14

I/ zmienia zaskarżony wyrok :

1 w punkcie 1. (pierwszym) w ten sposób, że utrzymuje w mocy nakaz zapłaty wydany w postępowaniu nakazowym w dniu 20 października 2014 r. przez Sąd Okręgowy w Gdańsku w sprawie I Nc 371/14 co do kwoty 114.200 zł (sto czternaście tysięcy dwieście złotych) wraz z ustawowymi odsetkami od tej kwoty od dnia 3 czerwca 2014 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. oraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od tej kwoty od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty, a w zakresie, tj. co utrzymania nakazu zapłaty od kwoty 132.800 zł z wraz z ustawowymi odsetkami od tej kwoty od dnia 3 czerwca 2014 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. oraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od tej kwoty od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty do kwoty 114.200 zł wraz z ustawowymi odsetkami od tej kwoty od dnia 3 czerwca 2014 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. oraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od tej kwoty od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty uchyla nakaz zapłaty i oddala powództwo;

2 w punkcie 3. (trzecim) w ten sposób, że zasądza od pozwanej J. S. na rzecz powoda A. C. kwotę 1.809 zł (tysiąc osiemset dziewięć złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania;

3 w punkcie 4 (czwartym) w ten sposób, że nakazuje ściągnąć od powoda na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Gdańsku kwotę 72 zł (siedemdziesiąt dwa złote) tytułem zwrotu kosztów sądowych poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa;

4 w punkcie 5. (piątym) w ten sposób, że nakazuje ściągnąć od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Gdańsku kwotę 216 zł (dwieście szesnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów sądowych poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa;

II/ oddała apelację w pozostałym zakresie;

III/ zasądza od powoda A. C. na rzecz pozwanej J. S. kwotę 777 zł (siedemset siedemdziesiąt siedem złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania za postępowanie apelacyjne.

SSA Z. M.

I ACa 478/19

UZASADNIENIE

Powód A. C. wniósł o zasądzenie od pozwanej J. S. kwoty 150.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 3 czerwca 2014 r. do dnia zapłaty, a także o zasądzenie kosztów postępowania. W uzasadnieniu wskazał, że pozwana wystawiła weksel in blanco, zaś działając na podstawie deklaracji wekslowej i w jej granicach powód wypełnił weksel na kwotę dochodzoną pozwem.

W dniu 20 października 2014 r. Sąd Okręgowy w Gdańsku wydał nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym

W zarzutach od nakazu zapłaty pozwana wniosła o jego uchylenie, oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów postępowania. Podnosiła, że weksel został przerobiony przez powoda, gdyż dopisano cyfrę „1” przed kwotą 50.000 zł oraz słowo „sto” przed słowami „pięćdziesiąt tysięcy złotych”.

Nadto pozwana wskazywała, że nie mogła uzyskać pożyczki w banku i zwróciła się o pomoc do powoda. Wywodziła, że strony wiązała umowa, mocą której powód zobowiązał się pobrać kredyt dla pozwanej, zaś ta miała spłacać należności wynikające z umowy kredytu. Strony są dobrymi znajomymi od wielu lat. Wskazywała, że otrzymała od powoda kwotę rzędu 42-43 tys. złotych, zaś spłaciła mu kwotę około 60.000 zł. Na zabezpieczenie pożyczki podpisała powodowi dwa weksle, na których wypisane były kwoty 50.000 zł.

Wyrokiem z dnia 26 lipca 2018r. w sprawie I C 1021/14 Sąd Okręgowy w Gdańsku :

1) utrzymał w mocy w nakaz zapłaty wydany w postępowaniu nakazowym w dniu 20 października 2014r. przez Sąd Okręgowy w Gdańsku w sprawie I Nc 371/14 co do kwoty 132.800 zł wraz z ustawowymi odsetkami od tej kwoty od dnia 3 czerwca 2014 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. oraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od tej kwoty od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty;

2) w pozostałym zakresie uchylił nakaz zapłaty określony w pkt I wyroku i oddalił powództwo;

3) **zasądził od pozwanej J. S. na rzecz powoda A. C. kwotę 3.871,26 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania;**

4) **nakazał ściągnąć od powoda na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Gdańsku kwotę 31,68 zł tytułem zwrotu kosztów sądowych poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa;**

5) **nakazał ściągnąć od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Gdańsku kwotę 256,32 zł tytułem zwrotu kosztów sądowych poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa.**

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

W marcu lub kwietniu 2013 r. pozwana starała się o uzyskanie pożyczki rzędu 100.000 zł. Gdy poinformowała o tym powoda, ten zaproponował jej pomoc swojego znajomego, który podjął czynności w banku mających na celu uzyskanie pożyczki. Bank odmówił udzielenia pożyczki, wobec czego pozwana zwróciła się o pomoc do powoda. Pozwana razem z powodem w czerwcu 2013 r. uzgodnili, że ten pożyczczy jej kwotę 140.000 zł i taka kwota została faktycznie przekazana pozwanej. Strony ustaliły spłatę w 20 ratach, przy czym raty te uwzględniały już ustalone między stronami odsetki. Raty miały być płatne od czerwca 2013 r. Wraz z przekazaniem gotówki pozwana podpisała deklarację wekslową oraz

weksel, przy czym na wekslu była wpisana kwota 150.000 zł. Kwota wpisana na wekslu była wyższa niż przekazana pozwanej z uwagi na fakt, że obejmowała także umówione odsetki. Zgodnie z treścią deklaracji wekslowej powód miał prawo uzupełnić weksel na sumę zadłużenia pozwanej powstałej z tytułu niewykonania umowy pożyczki z 7 czerwca 2013 r. powiększoną o należne oprocentowanie. Na poczet spłaty pożyczki pozwana przekazała powodowi łącznie kwotę 17.200 zł. Pismem z 28 maja 2014 r. powód wezwał pozwaną do wykupu weksla poprzez zapłatę kwoty 150.000 zł.

W oparciu o takie ustalenia Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Sąd uznał, że powództwo zasługiwało na częściowe uwzględnienie.

W sprawie w toku zeznań stron niesporne było, że powód pożyczył pozwanej określoną sumę pieniędzy. Zawarta więc została ustna umowa pożyczki. Dowodem na jej zawarcie jest nie tylko weksel ale i deklaracja wekslowa, jak i zeznania stron, które w tym zakresie nie były sporne. Z art. 720 k.c. wynika obowiązek zwrotu pożyczonych pieniędzy.

W ocenie sądu I instancji spór sprowadzał się do ustalenia, jaką kwotę powód pożyczył pozwanej oraz jaka kwota została powodowi spłacona. Pozwana twierdziła bowiem, że otrzymała od powoda kwotę rzędu 40 - 43 tysięcy złotych, zaś spłaciła tytułem zaciągniętej pożyczki kwotę ponad 60.000 zł. Jednocześnie twierdziła, że weksel został przerobiony poprzez dopisanie na nim cyfry „1” oraz słowa „sto”.

Powód oparł swoje roszczenie względem pozwanej na podstawie wypełnionego weksla in blanco wystawionego przez pozwaną oraz ustnej umowy łączącej strony. Z faktu posiadania tego weksla przez powoda wynika domniemanie, że wierzytelność powoda o zapłatę kwoty 150.000 zł istnieje. Wydanie weksla wierzycielowi stanowi domniemanie istnienia w chwili wydania weksla wierzytelności w wysokości sumy wekslowej.

Zdaniem sądu I instancji pozwana chcąc obalić to domniemanie, powinna wykazać, że zobowiązanie miało inną treść, ewentualnie że swoje zobowiązanie wobec powoda wykonała spełniając świadczenie – spłacając pożyczkę zaciągniętą u powoda. Ciężar dowodu w tym zakresie spoczywał na niej jako dłużniku wekslowym (art. 6 k.c. i 232 k.p.c.). Zdaniem Sądu Okręgowego w niniejszej sprawie pozwana nie sprostowała obowiązkowi nałożonemu przez cytowane przepisy. Samo zaprzeczenie okolicznościom dokonane przez stronę procesową wywołuje ten tylko skutek, że istotne dla rozstrzygnięcia sprawy stają się sporne i muszą być udowodnione. W razie ich nie udowodnienia sąd oceni je na niekorzyść strony, na której spoczywał ciężar dowodu, chyba że miał możliwość przekonać się o prawdziwości tych twierdzeń na innej podstawie.

Zdaniem sądu I instancji analiza materiału dowodowego nie dała wystarczających podstaw do stwierdzenia, że faktycznie doszło do przerobienia weksla, zaś zobowiązanie względem powoda zostało w całości spłacone.

Sąd I instancji wskazał, że kwestia przerobienia weksla przez powoda była przedmiotem ustaleń w postępowaniu karnym, w którym powód został prawomocnie uniewinniony od zarzucanego mu tego czynu. Wprawdzie z art. 11 k.p.c. jednoznacznie wynika, że wyrok ten nie wiąże sądu, jednakże trudno też całkowicie pominąć ocenę tego samego materiału dowodowego dokonaną przez sądy dwóch instancji w postępowaniu karnym. Analiza uzasadnień sądów orzekających w sprawie karnej wskazuje, że sądy oparły się w znacznej mierze o zasadę domniemania niewinności przyjmując, że materiał dowodowy nie jest na tyle jednoznaczny, aby uznać, że faktycznie powód dopuścił się przerobienia weksla. W postępowaniu cywilnym wprawdzie zasada domniemania niewinności nie obowiązuje, w jej miejsce musi natomiast wejść wspomniany powyżej rozkład ciężaru dowodu. Tak więc to pozwana winna była wykazać, że weksel nie odpowiada zawartej umowie.

Twierdzeniu pozwanej, że nie pożyczyła od powoda tak znacznej sumy pieniężnej oraz że suma wekslowa została przerobiona przeczą okoliczności sprawy. Przede wszystkim trudno wyjaśnić, z jakiego powodu pozwana podpisała weksel opiewający rzekomo na kwotę 50.000 zł w sytuacji, gdy dostała kwotę rzędu 40.000 zł. Już sam ten fakt winien wzbudzić u pozwanej szczególną ostrożność w dalszych rozmowach i ustaleniach z powodem. Pozwana twierdziła, że niedługo potem podpisała powodowi drugi weksel na kwotę również 50.000 zł, przy czym tym razem otrzymała kwotę

2 – 3 tysiące złotych. Przyjmując taką wersję zdarzeń, trudno logicznie wytłumaczyć taką niefrasobliwość i niedbałość o swoje podstawowe interesy finansowe, jaką zaprezentowała pozwana. Trudno też wytłumaczyć, z jakiego powodu pozwana najpierw podpisała weksle, a dopiero później przeliczyła otrzymane od powoda pieniądze. Takie zachowanie pozwanej byłoby tym bardziej nieracjonalne, że jej syn jeszcze przed podpisaniem drugiego weksla pytał pozwaną, czy jest pewna tego co robi. Skoro więc syn pozwanej miał wątpliwości co do słuszności takiego postępowania, to tym bardziej podejrzenia powinny narodzić się u samej pozwanej. Argumentacja dotycząca stanu zdrowia pozwanej w momencie podpisywania weksli nie była dla Sądu Okręgowego przekonująca. Pozwana bowiem, przyjmując jej wersję zdarzeń, złamała elementarne zasady ostrożności, zaś wątpliwości co do zasadności takich kroków zgłaszał również jej syn. T. wytłumaczyć, z jakiego powodu zgodziła się podpisać drugi weksel opiewający na kwotę 50.000 zł w sytuacji, w której już przy pierwszym wekslu otrzymała kwotę mniejszą niż suma wekslowa, a przy drugim otrzymała rzekomo kwotę stanowiącą niewielki ułamek sumy wekslowej.

Sąd I instancji miał na uwadze, że powołani świadkowie potwierdzali wersję zdarzeń lansowaną przez pozwaną. Jednakże zeznania te nie były dla sądu wiarygodne. Świadkowie powołani w sprawie przez pozwaną to jej dzieci oraz najbliżsi znajomi, co samo w sobie mogło świadczyć o braku ich bezstronności w sprawie. Wskazane powyżej okoliczności przeczą zeznaniom świadków. Ponadto sąd miał na uwadze zeznania świadka L. S. - osoby, która pomagała pozwanej w nieudanej próbie załatwianiu kredytu w banku. Świadek ten zeznał, że pozwana ubiegała się o kredyt rzędu 100-150 tysięcy złotych, a więc przynajmniej dwa razy więcej niż kwota, którą pożyczyć miała rzekomo od powoda. Strona pozwana nie wyjaśniła w ogóle, dlaczego ubiegając się wpierw w banku o taką kwotę następnie pożyczyła od powoda kwotę nieco ponad 40.000 zł. Zdaniem sądu I instancji logicznym ciągiem zdarzeń jest, że pozwana nie mogąc uzyskać kredytu w banku, analogiczną kwotę pożyczyła od powoda, co z kolei koresponduje z treścią weksla będącego podstawą pozwu.

Oceniając zeznania świadków i pozwanej Sąd Okręgowy miał też na uwadze, że pozwana nie chciała, aby o jej problemach finansowych dowiedział się jej mąż. Trudno więc wyjaśnić w sposób logiczny, z jakiego powodu przy podpisywaniu weksli miałyby być obecne dzieci pozwanej i jej bliska przyjaciółka. Bardziej prawdopodobne jest stwierdzenie, że przy tych czynnościach nie było nikogo poza stronami. Pozwana odmiennie też w niniejszym postępowaniu i w postępowaniu karnym zeznawała co do rozmieszczenia osób przy stole, na którym podpisała weksel - w postępowaniu karnym zeznała, że siedziała naprzeciwko powoda, a w niniejszej sprawie – koło powoda, zaś naprzeciwko niego siedziała córka pozwanej.

Odnosnie zeznań świadka D. S. sąd I instancji miał na uwadze, że świadek z jednej trony opisywał powoda jako wieloletniego znajomego, którego łączyły z pozwaną relacje nie tylko zawodowe, co przełożyło się także na kontakty z synem pozwanej. Dalej z jednej strony świadek ufał powodowi, a z drugiej kontrolował to, co jest wypisywane na wekslu. Sąd miał też na uwadze, że świadek zeznał, że pieniądze rzędu 100.000 zł były potrzebne na ratowanie zdrowia pozwanej, podczas gdy ta wspominała, że pieniądze służyć miały nie tylko temu celowi, ale także wyposażeniu gabinetu stomatologicznego. Z akt sprawy wynika, że faktycznie w czerwcu 2013 r. pozwana miała wypadek samochodowy, prawdopodobnym jest więc, że faktycznie były jej potrzebne środki finansowe na leczenie. Jednocześnie pozwana wspomina, że koszt wyposażenia gabinetu to kwota około 50.000 zł. Koszt leczenia i wyposażenia zbiega się więc z kwotą, na którą opiewa weksel.

Zeznania świadka I. L. potwierdziły zeznania pozwanej i jej dzieci, niemniej jednak Sąd Okręgowy miał na uwadze rozbieżności w zeznaniach świadka złożonych w niniejszej sprawie i sprawie karnej co do okoliczności podpisania weksla, osób uczestniczących w tych zdarzeniach. Nadto trudno racjonalnie wytłumaczyć z jakiego powodu świadek zdecydował się na podróż trwającą około dwóch godzin tylko z uwagi na telefon syna pozwanej, który nawet w trakcie rozmowy nie podał przyczyny, dla której przyjazd świadka byłby wskazany.

Odnosnie zeznań świadka A. S. Sąd Okręgowy uznał, że nie wnoszą one żadnych istotnych informacji w sprawie, skoro świadek nie był obecny przy podpisywaniu weksli ani przy przekazywaniu pieniędzy. Informacje świadka pochodzą wyłącznie od pozwanej, a więc ich wiarygodność dowodowa jest z istoty ograniczona.

Sąd I instancji przeanalizował także dowód w postaci nagrania rozmów między stronami, z treści której pozwana wniosowała, że powód przyznał, jaka była wysokość jej zobowiązania. Zdaniem Sądu Okręgowego również ten dowód nie był wystarczający do uznania, że weksel został przerobiony, zaś kwota pożyczona pozwanej wynosiła 42 lub 43 tysiące złotych. Faktem jest, że pozwana w trakcie rozmowy wspomina o 60.000 zł, którymi dysponować ma powód, jednakże powód w odpowiedzi nie przyznał, że faktycznie taką kwotę otrzymał od pozwanej. Treść jego odpowiedzi jest taka, że całkowicie pomija wymienioną przez pozwaną kwotę, co jednak nie można interpretować jako przyznanie tej okoliczności. Z drugiej zaś strony pozwana wskazuje na kwotę 60.000 zł, którą miał otrzymać powód i jednocześnie w tej samej wypowiedzi deklaruje, że jeszcze musi wiedzieć, ile jeszcze ma do spłaty. Potwierdza to więc zeznania powoda, że kwota pożyczki była większa, niż przyznaje to pozwana.

Potwierdzenia otrzymania od powoda jedynie kwoty 43.000 zł nie można także wywnioskować z kolejnego nagrania. Analizując ten zapis sąd I instancji doszedł do wniosku, że w momencie, w którym pozwana wymienia kwotę 43.000 zł powód kończy rozmowę w ogóle nie ustosunkowując się do tej kwoty. Nie jest więc do końca nawet pewne, czy usłyszał w telefonie wypowiedzianą przez pozwaną kwotę 43.000 zł.

Kolejne nagranie (stenogram z k. 305), to nie jest rozmowa stron, a jedynie nagranie wypowiedzi pozwanej pozostawionej na automatycznej sekretarce. Tym bardziej brak reakcji powoda na tę wypowiedź nie może być interpretowana na jego niekorzyść. Trudno nawet stwierdzić, czy powód odsłuchał to nagranie, a nawet jeżeli tak, to nie miał obowiązku na nie odpowiadać.

Również w kolejnej rozmowie (stenogram z k. 313) pozwana stwierdza, że powód ma 60 tysięcy i że pozwana dalej go spłaca. Powód zaś nie odnosi się do tej kwoty wplatając w wypowiedź pozwanej swoje własne zdania. Również w tym wypadku nie można uznać, że powód przyznał, jaką kwotę otrzymał od pozwanej.

Analogicznie ocenił sąd I instancji treści wiadomości SMS kierowanych przez pozwaną do powoda. Z żadnej z tych wiadomości nie wynika, aby powód potwierdził w jakimkolwiek zakresie twierdzenia pozwanej co do wysokości udzielonej pożyczki i wysokości spłaty.

Celem ewentualnego rozwiania wątpliwości Sąd Okręgowy uwzględnił wniosek pozwanej o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego na okoliczność ustalenia, czy cyfra „1” oraz słowo „sto” na wekslu zostało napisane później niż kwota 50.000 zł. (cyfrowo i słownie). Z opinii biegłego wynika jednoznacznie, że w tym konkretnym przypadku, z uwagi na zbyt długi okres czasu od momentu wypełnienia weksla, nie jest możliwe przeprowadzenie tego dowodu. Strona pozwana nie zdołała więc w tych okolicznościach skutecznie podważyć tego wniosku dowodowego. Przedłożyła wprawdzie w zarzutach do opinii artykuł, który dotyczył tej kwestii, jednak z treści tego artykułu nie wynikało, czy faktycznie w przypadku takiego weksla jest możliwe ustalenie chronologii zapisów; z artykułu wynikało jedynie, że w tej dziedzinie odnotowywany jest postęp.

Mając jednak na uwadze dalsze wnioski pozwanej Sąd Okręgowy zwrócił się do instytutów naukowych o informację, czy w przedmiotowej sprawie możliwe byłoby przeprowadzenie dowodu pozwalającego na ustalenie, czy weksel został przerobiony. Instytuty odpowiedziały jednak zgodnie, że nie jest to możliwe.

Odnośnie argumentu pozwanej, że powód nie wykazał, aby miał środki finansowe na udzielenie tak dużej pożyczki wskazał sąd przede wszystkim, że kwota przekazana powódce nie musiała pochodzić ze środków znajdujących się w banku. Nie jest wykluczone, że powód przechowywał pieniądze w domu. Środki finansowe pochodzić mogły z różnych źródeł, w tym ze sprzedaży, otrzymanego odszkodowania, oszczędności itp. Nadto analiza informacji podatkowych za lata 2013-2012 pokazuje, że powód w tym czasie miał określone dochody, przy czym nie są to dowody na to, że były to jedyne źródła dochodów. Z powyższych względów sąd oddalił wniosek o zobowiązanie powoda do złożenia zaświadczenia od banku o posiadanych środkach finansowych. Powód wskazywał, że środki na pożyczkę pochodzić miały z oszczędności, z otrzymanego odszkodowania oraz sprzedaży sprzętu audio, przy czym deklarował, że środki finansowe przechowywał w domu. Przy takim oświadczeniu powoda informacja uzyskana z banku nie przyczyniłaby się do wyjaśnienia wątpliwości co do źródeł finansowania pożyczki.

Pozwana zarzucała wprawdzie, że powód będąc obciążony kredytem mieszkaniowym we frankach szwajcarskich nie byłby na tyle nierozsądny, aby pożyczać kwotę 150.000 zł pozwanej zamiast przeznaczyć te pieniądze na spłatę zadłużenia. Również ten argument Sąd Okręgowy uznał za nieprzekonujący. Powód bowiem pożyczając pieniądze pozwanej chciał uzyskać określoną sumę odsetek. Z drugiej zaś strony kurs franka szwajcarskiego wzrósł drastycznie dopiero w styczniu 2015 r., a więc po zawarciu umowy pożyczki. Niskie oprocentowanie kredytów indeksowanych czy denominowanych w walucie (...) powodowało zaś, że nie opłacało się wcześniej spłacać takiego kredytu. Mając na uwadze powyższe stwierdzić należy, że powód mógł mieć interes ekonomiczny w udzieleniu pożyczki pozwanej zamiast we wcześniejszym spłaceniu kredytu.

Powyższe uwagi co do wiarygodności dowodów, w szczególności dowodu w postaci nagrań rozmów odniósł sąd I instancji także do kwestii związanej z wysokością dokonanej przez pozwaną spłaty pożyczki. Pozwana twierdziła, że spłaciła kwotę ponad 60.000 zł, jednakże twierdzenie to nie zostało poparte żadnym wiarygodnym dowodem. Powód okoliczności tej nie potwierdził w rozmowach z pozwaną. Świadcami przekazywania pieniędzy miały być dzieci pozwanej, które z racji pokrewieństwa mogły być zainteresowane składaniem zeznań korzystnych dla pozwanej. Podkreślił dodatkowo sąd I instancji, że świadek O. S. nie była bezpośrednim świadkiem przekazania pieniędzy, nie wiedziała też jaką kwotą dysponowała pozwana przed rzekomym przekazaniem pieniędzy powodowi. Nadto zeznania stoją wszakże w sprzeczności z zasadami logiki; czemu bowiem pozwana nie żądała pokwitowań dokonanych spłat, co byłoby tym bardziej uzasadnione, że wcześniej podpisała rzekomo dwa weksle na kwotę łączną znacznie przekraczającą uzyskaną faktycznie sumę. Niejasne jest, z jakiego powodu pozwana dopiero jesienią zaczęła domagać się pokwitowania dokonanych wpłat, skoro już przy okazji drugiej pożyczki powstały podejrzenia co do rzetelności i uczciwości powoda. Jeżeli zaś powód odmawiał wydania pokwitowań, to pozwana mogła odmówić dalszego spełnienia świadczenia ewentualnie złożyć świadczenie do depozytu sądowego (art. 463 k.c.). Brak wiedzy pozwanej co do tej kwestii nie może jednak stanowić dostatecznego usprawiedliwienia niefrasobliwości pozwanej, skoro w tym zakresie mogła skorzystać z fachowej pomocy prawnej, która zresztą, gdyby przyjął wersję pozwanej, była już w tym momencie jak najbardziej uzasadniona. Sąd miał też na uwadze, że pozwana w toku postępowania przygotowawczego wskazywała, że dokonała spłaty 7 rat po 8.600 zł zaś w niniejszym postępowaniu wskazywał już na spłatę pięciu rat, co stanowi kolejną niekonsekwencję rzutującą na wiarygodność jej zeznań. Pozwany przyznał, że spłacono dwie raty po 8600 zł. Zauważyć należy, że świadek D. S., mówiąc o dokonywanych spłatach, mógł mieć na myśli te właśnie spłaty.

Sąd Okręgowy uznał, że punktem wyjścia do ustalenia wysokości zobowiązania pozwanej względem powoda jest weksel. Materiał dowodowy nie pozwolił na ustalenie, że suma wekslowa w istocie wynosić winna 50.000 zł. Jednocześnie nie ma w aktach sprawy żadnego dokumentu, z którego wynikałoby, że zobowiązanie to było wyższe niż 150.000 zł. Twierdzenia powoda w tym zakresie nie znalazły potwierdzenia w żadnym dowodzie, zaś pozwana konsekwentnie temu zaprzeczała. To powód zgodnie z art. 6 k.c. winien był udowodnić, że zobowiązanie przekraczało pierwotnie kwotę 150.000 zł. Właśnie tę kwotę należało więc pomniejszyć o dokonane i udowodnione wpłaty tj. łącznie 17.200 zł. W konsekwencji Sąd zasądził na mocy wskazanych powyżej przepisów i art. 496 k.p.c. kwotę 132.800 zł

O odsetkach Sąd orzekł zgodnie z żądaniem pozwu mając na uwadze, iż na wekslu termin płatności określono na dzień 30 maja 2014 r. no mocy art. 481 k.c. biorąc pod uwagę, iż od 1 stycznia 2016 r. wprowadzona została do kodeksu cywilnego instytucja odsetek ustawowych za opóźnienie, która zastąpiła pojęcie odsetek ustawowych.

O kosztach procesu w punkcie III wyroku Sąd orzekł na mocy art. 98 § 1 w zw. z art. 100 oraz z art. 108 k.p.c. zgodnie z odpowiedzialnością za wynik procesu, obciążając powoda kosztami postępowania w 11 %, pozwaną w 89%.

Koszty postępowania po stronie powodowej obejmowały łącznie kwotę 5492 zł, w tym wynagrodzenie pełnomocnika w wysokości 3617 zł - § 2 i 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2013 r. Nr 490 ze zm.), opłata od pozwu 1875 zł.

Pozwana poniosła koszty zastępstwa procesowego w wysokości 3617 zł - § 2 i 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163 poz. 1348 ze zm.) o opłatę od zarzutów – 5625 zł.

W związku z faktem iż strony postępowania partycypują w kosztach postępowania pozwana w 89 %, powód w 11 %, Sąd zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 3871,26 zł tytułem kosztów postępowania (5492 zł x 89% = 4887,88 zł – 1016,62 zł (9242 zł x 11 %)).

Pkt 4 i 5 wyroku rozstrzygały o kosztach sądowych powstałych w sprawie – koszty opinii biegłego, rozdzielono je zgodnie z zasadą stosunkowego rozdzielania kosztów.

Apelację od tego orzeczenia wywiodła pozwana, która zaskarżała go w punktach 1, 3, 4 i 5. Zaskarżonemu wyrokowi zarzucała :

1/ błąd w ustaleniach i sprzeczność tych ustaleń z zebraniem materiałem dowodowym przez przyjęcie, że :

a/ nie doszło do przerobienia weksla przez dopisanie po podpisaniu weksla przez wystawcę cyfry „1” przed cyfrą 50.000 oraz słowa „sto” przed słowem „ pięćdziesiąt”;

b) strona pozwana uzyskała pożyczkę od powoda w kwocie 140.000 PLN, a nie 42-43 tysiące;

c) pozwana zwróciła powodowi jedynie kwotę 17.200 PLN, a nie ponad 60.000 PLN;

2/ naruszenie prawa procesowego, mające istotny wpływ na rozstrzygnięcie a zwłaszcza :

a/ art. 233 par 1 k.p.c. . przez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, przez :

- nieuzasadnione odmówienie wiary dowodom z zeznań świadków strony pozwanej zgodnie zeznającym , że w chwili podpisywania obu weksli przez wystawcę na każdym z weksli figurowała kwota 50.000 zł co oznacza niemożność wystawienia weksla na kwotę 150.000 PLN;
- nie uznanie wypowiedzi powoda zarejestrowanych na nagraniach za wystarczający dowód lub dowód istotny na okoliczność , że powód milcząco potwierdził ,że pozwana podpisywała powodowi dwa weksle po 50.000 zł każdy, że otrzymała od powoda jedynie około 42-43 tys złotych oraz, że zwróciła powodowi ponad 60.000 PLN;
- zlekceważenie dowodu z zeznań podatkowych powoda oraz zaświadczenia banku powoda z których wynika, po pierwsze, że w czasie w którym przekazywano pożyczkę - powód nie mógł posiadać kwoty, które według powoda miały wynosić 195.000 - a po drugie, że gdyby powód dysponował taką kwotą, w świetle jego sytuacji finansowej nawet w sytuacji posiadania takiej kwoty z nieujawnionych źródeł - w świetle doświadczenia życiowego, nie lokowałby on ich w pożyczkę dla stron pozwanej z wynagrodzeniem 5 tysięcy złotych;
- uznanie, że dokumentacja medyczna dotycząca stanu zdrowia pozwanej nie ma znaczenia;

b/ art. 227 k.p.c. przez nieuzasadnione oddalenie wniosku dowodowego strony pozwanej zgłoszonego na okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia sprawy a mianowicie oddalenie wniosku dowodowego z :

- zobowiązania powoda do złożenia zaświadczenia z jego banku dotyczącego zgromadzenia środków przeznaczonych dla pozwanej, zwłaszcza w tzw. linii kredytowej na 100.000 zł (wniosek z pisma z 21.05.2018r.),
- opinii (...) Towarzystwa (...) lub innej instytucji na okoliczność ustalenia kolejności i ewentualnie czasu nakładania na weksel słów i cyfr „1” i „sto” , w stosunku do cyfry „50.000” , i słowa „pięćdziesiąt tysięcy” , - oraz w stosunku do czasu złożenia podpisu przez pozwaną (ustalenie koincydencji tych zdarzeń);

c) naruszenie przez niezastosowanie art 231 k.p.c. przez nie wyprowadzenie w drodze domniemania faktycznego prawidłowych wniosków z faktów wynikających z treści dokumentacji skarbowej i bankowej powoda - na okoliczność niemożności posiadania przez powoda kwot 195.000 którą wg jego twierdzeń miał przekazać pozwanej , a więc – w konsekwencji - nieprawdziwości przyjętej wersji o istnieniu ważnego zobowiązania wekslowego co do kwot 150.000 zł (objętych pozwem) i 50.000 zł (nie objętych pozwem ale związanych z sprawą);

3/ naruszenie prawa materialnego w zakresie wykładni umów, a mianowicie naruszenie reguł art. 65 § 1 i 2 k.c. przez nie zastosowanie do wykładni umowy pożyczki i porozumienia wekslowego i samego weksla reguł interpretacyjnych wskazanych w tym przepisie .

We wnioskach apelująca domagała się zmiany zaskarżonego wyroku w części zaskarżonej i oddalenie powództwa - ewentualnie uchylenie wyroku do ponownego rozpoznania oraz zasądzenia na rzecz pozwanej kosztów za obie instancje.

Powód nie złożył odpowiedzi na apelację.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje :

Apelacja była w niewielkiej części zasadna, co skutkowało zmianą w części orzeczenia sądu I instancji.

Przed wywodami merytorycznymi sąd II instancji pragnie wskazać, że sprawę niniejszą rozpoznał na rozprawie, a to z uwagi na to, że apelacja w niniejszej sprawie wpłynęła przed 7 listopada 2019r., a więc przed zmianami wynikającymi z ustawy z dnia 4 lipca 2019 r. (Dz.U. poz. 1469; dalej ustawa zmieniająca k.p.c.) zmieniającej Kodeks postępowania cywilnego z dniem 7 listopada 2019 r., gdzie też doszło do zmiany art. 374 k.p.c. i gdzie rozpoznanie sprawy na rozprawie przez sąd drugiej instancji jest obligatoryjne, gdy strona w apelacji lub odpowiedzi na apelację złożyła wniosek o przeprowadzenie rozprawy. Mając jednakże na uwadze art. 9 ust. 4 ustawy zmieniająca k.p.c. do rozpoznania środków odwoławczych wniesionych i nierozpoznanych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy należało zastosować przepisy Kodeksu postępowania cywilnego w brzmieniu dotychczasowym. Poza tym sąd II instancji pragnie wskazać, że orzekał w sprawie w oparciu o ustawę z dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych (Dz.U. z 2020r., poz. 374), a mianowicie w oparciu o art. 15zszs¹ pkt 1 i 4 tej ustawy, która to regulacja została ukształtowana przez art. 4 ustawy z dnia 28 marca 2021r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw - Dz. U. poz. 1090). Sąd miał też na uwadze art. 6 cytowanej wyżej ustawy. Stąd sąd II instancji orzekał w sprawie przy użyciu urządzeń technicznych umożliwiających przeprowadzenie rozprawy na odległość. Poza tym sąd II instancji orzekał w sprawie w składzie jednego sędziego.

Sąd Apelacyjny pragnie też wskazać, że jest sądem meriti i orzeka na podstawie dowodów zebranych w postępowaniu pierwszo - instancyjnym oraz w postępowaniu apelacyjnym (art. 382 k.p.c.), przy czym zgodnie z art. 378 § 1 zdanie pierwsze k.p.c. ma obowiązek rozpoznania sprawy w granicach apelacji. Oznacza to z jednej strony zakaz wykroczenia przez sąd drugiej instancji poza te granice, z drugiej zaś nakaz wzięcia pod uwagę i rozważenia wszystkich podniesionych w apelacji zarzutów i wniosków. W konsekwencji, sąd drugiej instancji może - a jeżeli je dostrzeże, powinien - naprawić wszystkie stwierdzone w postępowaniu apelacyjnym naruszenia prawa materialnego przez sąd pierwszej instancji, niezależnie od tego, czy zostały wyknięte w apelacji, pod warunkiem, że mieszczą się w granicach zaskarżenia, wiążą go natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego.

Rozpoznanie „sprawy” w granicach apelacji oznacza, że sąd drugiej instancji nie koncentruje się jedynie na ocenie zasadności zarzutów apelacyjnych, lecz rozstrzyga merytorycznie o zasadności zgłoszonych roszczeń procesowych, chyba że chodziło o nieważność postępowania, którą bierze pod uwagę z urzędu. W niniejszej sprawie tej ostatniej okoliczności sąd II instancji nie dopatrzył się.

Postępowanie apelacyjne - choć odwoławcze - ma charakter rozpoznawczy (merytoryczny), a z punktu widzenia metodologicznego stanowi dalszy ciąg postępowania przeprowadzonego w pierwszej instancji. Wydane orzeczenie

sądu II instancji musi się więc opierać na własnych ustaleniach faktycznych i prawnych sądu II instancji (art. 382 k.p.c.), według stanu z chwili orzekania przez ten sąd (art. 316 k.p.c.). Ten ostatni przepis wyraża jedną z podstawowych zasad orzekania, nakazując sądowi uwzględnienie stanu faktycznego i prawnego (stanu rzeczy) istniejącego w chwili zamknięcia rozprawy, a zatem także ewentualnych zmian, do których doszło w tej mierze w toku postępowania, włącznie z postępowaniem apelacyjnym.

Uzasadniając zapadłe rozstrzygnięcie sądu II instancji, sąd w tym miejscu pragnie też wskazać na zmieniony art. 387 § 2¹ k.p.c. ustawą z dnia 4 lipca 2019 r. (Dz.U. poz. 1469) zmieniającej Kodeks postępowania cywilnego z dniem 7 listopada 2019 r., który odnosi się do formuły uzasadnienia wyroku sądu drugiej instancji.

Mając to na uwadze oraz na uwadze ekonomikę procesową Sąd Apelacyjny wskazuje, że wydane przez siebie orzeczenie oparł na dokonanych ustaleniach faktycznych sądu I instancji, które to ustalenia aprobuje i przyjmuje za własne i dlatego ich nie powtarza.

Natomiast sąd II instancji nie w pełni podzielił wnioski, jakie doprowadziły sąd I instancji do wydanego rozstrzygnięcia w zakresie należnej powodowi zwrotu pożyczki.

W apelacji postawiono zarówno zarzuty naruszenia prawa procesowego, jak i materialnego. Logicznym jest, że prawidłowość zastosowania lub wykładni prawa materialnego może być właściwie oceniona jedynie na kanwie niewadliwego ustalenia podstawy faktycznej rozstrzygnięcia. Skuteczne zatem zgłoszenie zarzutu naruszenia prawa materialnego wchodzi zasadniczo w rachubę tylko wtedy, gdy ustalony przez sąd I instancji stan faktyczny, będący podstawą rozstrzygnięcia zaskarżonego wyroku, nie budzi zastrzeżeń. Powyższe rodzi konieczność rozpoznania w pierwszym rzędzie potrzebę oceny dokonanych ustaleń zmierzających do zakwestionowania ustaleń faktycznych w związku z zarzutami naruszenia prawa procesowego.

Błąd w ustaleniach faktycznych następuje, gdy zachodzi dysharmonia pomiędzy materiałem zgromadzonym w sprawie, a konkluzją, do której dochodzi sąd na skutek przeinaczenia dowodu oraz wszelkich wypadków wadliwości wynikających z naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. Błąd w ustaleniach faktycznych nie jest bowiem błędem samym w sobie, ale zawsze jest wynikiem naruszenia przez sąd jakiegoś przepisu normującego postępowanie dowodowe. Najczęściej jest on następstwem naruszenia dyrektyw oceny materiału dowodowego wyrażonych w art. 233 § 1 k.p.c. Zarzut błędu w ustaleniach faktycznych powinien zatem w pierwszej kolejności wskazywać naruszony przepis oraz sposób jego naruszenia i dopiero wówczas określać błędne ustalenie stanu faktycznego jako następstwo tego naruszenia. Jest to tyle istotne, że sąd drugiej instancji, co już powiedziano, jest związany zarzutami dotyczącymi prawa procesowego podniesionymi przez skarżącego w apelacji (uchwała składu 7 sędziów SN z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07). Skarżąca zarzuty takie, które wpływałyby na ustalenia faktyczne w sprawie sformułowała na tle art. 233 § 1 k.p.c. i 227 k.p.c. Skarżąca zmierzając do podważenia dotychczasowej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego poprzestała na zaprezentowaniu wyłącznie subiektywnych ustaleń stanu faktycznego, dokonanych na podstawie korzystnej dla niej oceny dowodów, co z góry pozbawiało jej działania oczekiwanego skutku.

Sąd II instancji uznaje, że ocena materiału dowodowego dokonana przez sąd I instancji odpowiada warunkom ustanowionym przez prawo procesowe, odzwierciedla – przy zastosowaniu wymagań przewidzianych w art. 233 § 1 k.p.c. – tok rozumowania sądu orzekającego. Jak wielokrotnie wyjaśniano w orzecznictwie Sądu Najwyższego, zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. może być uznany za zasadny jedynie w wypadku wykazania, że ocena materiału dowodowego jest rażąco wadliwa, czy w sposób oczywisty błędna, dokonana z przekroczeniem granic swobodnego przekonania sędziowskiego, wyznaczonych w tym przepisie. Sąd drugiej instancji ocenia bowiem legalność oceny dokonanej przez Sąd I instancji, czyli bada czy zostały zachowane kryteria określone w art. 233 § 1 k.p.c. Należy zatem mieć na uwadze, że – co do zasady – Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału, dokonując wyboru określonych środków dowodowych. Jeżeli z danego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Przeprowadzona przez sąd ocena

dowodów może być skutecznie podważona tylko wtedy, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub, gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo – skutkowych.

Sąd II instancji nie podziela zarzutu pozwanej o błądnie w ustaleniach i sprzeczności tych ustaleń z zebrany materiałem dowodowym przez przyjęcie, że nie doszło do przerobienia weksla przez dopisanie po podpisaniu weksla przez wystawcę cyfry „1” przed cyfrą 50.000 oraz słowa „sto” przed słowem „pięćdziesiąt”. W tym zakresie Sąd Apelacyjny podziela stanowisko Sądu Okręgowego, że pozwana nie wykazała skutecznie, że po podpisaniu weksla przez nią doszło do jego przerobienia w sposób wskazywany. Ocena dowodów dotyczących tego zagadnienia, tj. opinii biegłego, jak i dowodów osobowych dokonana przez sąd I instancji nie narusza art. 233 § 1 k.p.c. Sąd Apelacyjny w pełni ją podziela, jak i argumentację przywołaną przez sąd I instancji.

To samo co powiedziano wyżej dotyczy zarzutu o błądnie w ustaleniach faktycznych i sprzeczności tych ustaleń z zebrany materiałem dowodowym w zakresie przyjęcia przez sąd I instancji, że strona pozwana uzyskała pożyczkę od powoda w kwocie 140.000 zł, a nie 42-43 tysięcy złotych, jak to wywodziła pozwana.

Niezasadny był zarzut naruszenia art. 227 k.p.c. przez nieuzasadnione oddalenie wniosku dowodowego strony pozwanej zgłoszonego na okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia sprawy, a mianowicie oddalenie wniosku dowodowego przez zobowiązania powoda do złożenia zaświadczenia z jego banku dotyczącego zgromadzenia środków przeznaczonych dla pozwanej, zwłaszcza co do w tzw. linii kredytowej na 100.000 zł. W tym zakresie zasadnie wskazuje sąd I instancji, że przekazana pozwanej kwota pożyczki nie musiała pochodzić z zasobów powoda zgromadzonych w banku, a więc jak zasadnie przyjął za powodem pochodziły z różnych źródeł. W konsekwencji niezasadny był też odnoszący się do tej kwestii zarzut naruszenia art 231 k.p.c. przez nie wyprowadzenie w drodze domniemania faktycznego prawidłowych wniosków z faktów wynikających z treści dokumentacji skarbowej i bankowej powoda na okoliczność możliwości posiadania przez powoda kwoty 195.000 zł, którą wg jego twierdzeń miał przekazać pozwanej.

Nieuzasadniony był również zarzut o nieuzasadnionym oddaleniu przez sąd I instancji wniosku dowodowego strony pozwanej o przeprowadzenie dowodu z opinii (...) Towarzystwa (...) lub innej instytucji na okoliczność ustalenia kolejności i ewentualnie czasu nakładania na weksel słów i cyfr „1” i „sto „ w stosunku do cyfry „50.000 „ i słowa „pięćdziesiąt tysięcy „ - oraz w stosunku do czasu złożenia podpisu przez pozwaną (ustalenie koincydencji tych zdarzeń). Stanowisko sądu I instancji było wynikiem wiedzy jaką uzyskał od biegłego, że obecnie przeprowadzenie wnioskowanego dowodu jest możliwe (vide k. 369 akt) Jak wskazał biegły badanie zapisów pisma ręcznego co do ich naniesienia jest nieskuteczne po upływie 1,5 roku od ich uczynienia. Stanowisko to zostało potwierdzone w stanowisku Centralnego Laboratorium Kryminalistycznego Policji z dnia 6 lipca 2018r. (k. 406 - 408). Skoro w niniejszej sprawie między naniesieniem zapisu a datą kiedy mianoby dokonać badania minęło już 5 lat, bezprzedmiotowe było przeprowadzanie takiego dowodu, albowiem uzyskany ewentualny wynik byłby zupełnie niemiarodajny.

Przechodząc do oceny merytorycznej zgłoszonego żądania pozwu wskazać należy, że roszczenie z weksla i roszczenie ze stosunku podstawowego (umowy pożyczki) są dwoma odrębnymi roszczeniami opartymi na różnych podstawach faktycznych i prawnych. Zgodnie z art. 321 § 1 k.p.c. żądanie powoda, uzasadnione przytoczonymi okolicznościami, wiąże sąd i wyznacza granice rozstrzygnięcia W sprawie niniejszej powód oparł żądanie wyłącznie na wekslu i nie odwoływał się do okoliczności dotyczących stosunku podstawowego, a więc podstawa ta wyznaczała zakres badania zasadności roszczenia w oparciu o przepisy prawa wekslowego. Odwołanie się, tak jak w niniejszej sprawie, przez pozwaną w zarzutach od nakazu zapłaty, do stosunku podstawowego wobec dochodzonego od niej roszczenia wekslowego, prowadzi do uwzględnienia również tego stosunku w ramach oceny zasadności roszczenia wekslowego, natomiast nie prowadzi do zmiany ani podstawy faktycznej, ani prawnej żądania powoda. W takiej sytuacji nadal przedmiotem sporu jest roszczenie wekslowe z tą różnicą, że przy uwzględnieniu także stosunku podstawowego. W takiej sytuacji nie następuje zastąpienie dotychczasowego sporu dotyczącego stosunku wekslowego stosunkiem cywilnoprawnym podlegającym rozpoznaniu na podstawie powszechnego prawa cywilnego, mimo że bywa nazywane przeniesieniem sporu z płaszczyzny prawa wekslowego na płaszczyznę prawa cywilnego. Ocena materiału dowodowego powinna więc prowadzić do ustalenia, czy w ramach stosunku podstawowego istniało i w

jakiej wysokości roszczenie powoda zabezpieczone wekslem, czy miał on w konkretnych okolicznościach faktycznych, z uwagi na treść umowy i deklaracji wekslowej, uprawnienie do wypełnienia weksla i czy uprawnienie to zostało, w świetle przepisów prawa wekslowego, wykonane bez ich naruszenia.

Inną kwestią byłoby powołanie się przez powoda, obok wierzytelności wekslowej, na fakty i dowody usprawiedliwiające roszczenie cywilnoprawne, co w razie wadliwości weksla może uzasadniać rozstrzygnięcie w oparciu o drugą podstawę faktyczną na podstawie przepisów prawa cywilnego, rozważenie zarzutów pozwanej odnoszących się do tej podstawy faktycznej i uwzględnienie roszczenia wynikającego ze stosunku podstawowego i utrzymanie nakazu zapłaty w mocy lub jego uchylenie w razie stwierdzenia niezasadności powództwa opartego na podstawie weksla. W tej sprawie powód jednak takiej podstawy faktycznej i prawnej w pozwie nie wskazał.

Stąd granice dopuszczalnych zarzutów pozwanej wyznaczały przepisy prawa wekslowego, wobec czego wskazanie przez pozwaną w zarzutach od nakazu zapłaty, że powołuje poza zarzutami dotyczącymi weksla na zawartą umowę pożyczki należało zakwalifikować, jako zarzut zgłoszony w oparciu o art. 10 prawa wekslowego, tj. uzupełnienie weksla niezgodnie z zawartym porozumieniem.

Mając na uwadze poddane pod osąd sądu żądanie powoda należy wskazać, że oparte było ono, jak już wskazano na wekslu, który miał charakter weksla gwarancyjnego. Różnica w stanowiskach stron dotyczyła kwestii tego czy mieliśmy do czynienia z wekslem zupełnym, czy in blanco co do kwoty wekslowej.

Sąd II instancji przyjął, zgodnie z opinią biegłego, że weksel mimo dokonania jego wypełnienia w zakresie formularza (nie podpisu pod nim) przy użyciu dwóch rodzajów długopisów o innej barwie kryjącej, to zostało dokonane przez tą samą osobę (najpewniej powoda).

Zdaniem sądu II instancji należy przyjąć, że powód uzyskał posiadanie weksla in blanco od pozwanej bez wypełnionej na nim w dacie wręczenia kwoty wekslowej, ale przez nią podpisanego. Świadczy o tym treść deklaracji wekslowej, gdzie zawarty był zapis „[...] wystawiony przeze mnie 1 (jeden) weksel in blanco, który Dający pożyczkę ma prawo : 1) uzupełnić na sumę mojego zadłużenia powstałego z tytułu niewykonania lub nienależytego wykonania Umowy pożyczki z dnia 7 czerwca 2013r. zwanej dalej „Umową P., powiększona o należne oprocentowanie, [...]”.

Z zapisu tego wynika, że pozwana wręczyła powodowi weksel in blanco, który ten mógł wypełnić (uzupełnić) o sumę zadłużenia. Gdyby było tak, jak wywodzi pozwana, że na wekslu była wpisana kwota 50.000 zł, to taki zapis nie miałby sensu. Tym samym niezasadne były twierdzenia pozwanej o innym sposobie wypełnienia weksla jaki wręczyła powodowi, a w szczególności o późniejszym dopisaniu tam liczby „1” i słowa „sto”.

Nieuwzględnienie wyżej wskazanych zarzutów pozwanej co do prawidłowości weksla obligowało sąd rozpoznający sprawę do zbadania:

- 1) czy dochodzona wierzytelność istniała w mniejszym rozmiarze niż to przyjął powód,
- 2) czy uzupełnienie weksla nastąpiło zgodnie z porozumieniem z uwagi na podnoszone przez skarżącą zarzuty co do dokonania spłaty roszczenia ze stosunku podstawowego.

Na tak postawione pytania odpowiedź była twierdząca. Choć nie w pełni zgodna z twierdzeniami powódki.

Po pierwsze Sąd Apelacyjny przyjął, że zgodnie z twierdzeniami powoda pożyczona pozwanej kwota opiewała na 140.000 zł, którą to należność zabezpieczał przedmiotowy weksel i do którego to weksla odnosiła się deklaracja wekslowa. Określając zakres spłat dokonanych przez pozwaną sąd I instancji przyjął jedynie, że pozwana zwróciła powodowi kwotę 17.200 zł, natomiast pominął fakt niesporny między stronami (przyznany przez obie strony w ich zeznaniach, że przy wypłacie pożyczki powód od razu potrącił ratę spłaty w kwocie 8.600 zł, co winno znaleźć odzwierciedlenie w należnej powodowi kwocie z tytułu udzielonej pożyczki. Stąd kwota pozostała do spłaty to 114.200 zł. Natomiast niezasadne były twierdzenia pozwanej, że spłaciła powodowi ponad 60.000 zł. Jak wynika z jej zeznań (k. 355 i n.) zapłaciła ratę w czerwcu i lipcu. W sierpniu nie zapłaciła raty, albowiem miała wypadek i nie zarabiała.

Zaciągnęła o powoda więc kolejną pożyczkę na kwotę 50.000 zł. W takiej sytuacji by pozwana dokonała spłat rat we wrześniu i październiku, jak twierdziła i to w kwotach po 8.600 zł, a tym bardziej by do listopada 2013r. spłaciła kwotę ponad 60.000 zł wydaje się nieprawdopodobne. Stąd sąd nie podzielił zasadności takich twierdzeń pozwanej.

Tak więc uwzględnivszy okoliczność, że pozwana z zobowiązania głównego w kwocie 140.000 zł spełniła w ramach realizacji umowy kwotę 25.800 zł uzasadnione było wypełnienie weksla na kwotę 114.200 zł, albowiem zgodnie z twierdzeniami powoda (k. 353), raty spłat obejmowały też odsetki. Skoro ostatecznie powód wypełnił weksel o kwotę wyższą niż istniejące zadłużenie, które miał zabezpieczać, to w tym zakresie doszło do uzupełnienia weksla niezgodnie z deklaracją wekslową i dlatego na podstawie art. 386 § 1 w zw. z art. 496 k.p.c. mając na uwadze zakres zaskarżenia sąd II instancji zmienił zaskarżony wyrok w punkcie 1. i utrzymał w mocy nakaz zapłaty co do kwoty 114.200 zł wraz z odsetkami mając na uwadze, że na wekslu termin płatności określono na dzień 30 maja 2014r. na mocy art. 481 k.c. biorąc także pod uwagę, iż od 1 stycznia 2016 r. wprowadzona została do kodeksu cywilnego instytucja odsetek ustawowych za opóźnienie, która zastąpiła pojęcie odsetek ustawowych, a pozostałym zakresie, tj. co utrzymania nakazu zapłaty od kwoty 132.800 zł z wraz z ustawowymi odsetkami od tej kwoty od dnia 3 czerwca 2014 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. oraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od tej kwoty od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty, do kwoty 114.200 zł wraz z ustawowymi odsetkami od tej kwoty od dnia 3 czerwca 2014 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. oraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od tej kwoty od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty i w tym zakresie uchylił nakaz zapłaty i oddalił powództwo.

Konsekwencją takiego rozstrzygnięcia była zmiana zaskarżonego wyroku na mocy art. 386 § 1 w zw. z art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z art. 100 k.p.c. i art. 108 k.p.c. w punktach 3, 4 i 5 w zakresie orzeczenia o kosztach postępowania pierwszoinstancyjnego.

W tym zakresie sąd II instancji ustalił, mając na uwadze zasadę stosunkowego rozliczenia kosztów że skoro powód wygrał sprawę co do kwoty 114.200 zł z żądanych 150.000 zł to wygrał ją w ok. 75%, a pozwana w ok. 25%. Tak więc powinny zostać rozliczone koszty postępowania I instancyjnego. Koszty tego postępowania po stronie powodowej obejmowały łącznie kwotę 5.492 zł z czego 75% to 4.119 zł. Koszt postępowania po stronie pozwanej to kwota 9.242 zł z czego 25% to 2.310 zł. Po kompensacie pozwana winna zwrócić powodowi kwotę 1809 zł.

Pkt 4 i 5 wyroku rozstrzygały o kosztach sądowych powstałych w sprawie – kosztach opinii biegłego. Sąd rozdzielił je zgodnie z zasadą stosunkowego rozdzielenia kosztów, czyli kwota ta została podzielona w ten sposób, że powoda obciążała ona w ok. 25% jako przegrywającego, tj. 72 zł, a pozwana jako przegrywającą w ok. 75%, tj 216 zł.

Apelacja pozwanej jako niezasadna w pozostałym zakresie na mocy art. 385 k.p.c. została oddalona.

O kosztach postępowania apelacyjnego sąd II instancji orzekał mając na uwadze zasadę stosunkowego rozliczenia kosztów. Skoro pozwana wygrała apelację co do kwoty 18.600 zł (zaskarżała co do kwoty 132.800 zł, a zasądzono od niej 114.200 zł), tj w 14% to w takim zakresie należał się jej zwrot poniesionych kosztów (z opłaty od apelacji 1500 zł + 4050 zł kosztów zastępstwa procesowego) od powoda, tj. 777 zł.

SSA Z. Merchel